

Kwiat Jabłoni

Nie ma czasu

[wstęp – pianino]

a F C e
a F C e

z oddali patrzę, poważny mam wzrok a F
bo to, co było, słusznie odchodzi C e⁽⁷⁾
kiedy podchodzę, wtedy już wiem a F
wiem, z czym na zawsze człowiek się rodzi C-G-C

z tym, że jest radość w sercu dziecięca a F
i że chcesz wierzyć w to, czego nie ma C e⁽⁷⁾
że kiedy pierwszy zapada zmrok a F
boisz się ruchu własnego cienia C-G-C

a przecież byliśmy już tak daleko F a F B-C
przecież byliśmy już tak daleko- F a F B-C
-oooo, oooooo F a C G
ooooo, oooooo F a C G

nie ma czasu na więcej a F C G
nie ma czasu, bo przecież a F C G
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat a⁷ F C G
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od la- a⁷ F C G
-at a F C G
a F C G

i znowu stoję na pół przecięta a F
powraca, co było już tylko we śnie C e⁽⁷⁾
ta sama trwoga jest niepojęta a F
to samo szczęście, jasność, jak wcześniej C-G-C

krok, co pewny był, chwiejny się staje a F
przypomina się serce ciężkie C e⁽⁷⁾
dalekie bliskie się teraz wydaje a F
co było małe, znowu jest wielkie C-G-C

a przecież byliśmy już tak daleko
przecież byliśmy już tak daleko-
-oooo, oooooo
ooooo, oooooo

F a F B-C
F a F B-C
F a C G
F a C G

bo nie ma czasu na więcej
nie ma czasu, bo przecież
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od la-
-at

a F C G
a F C G
a⁷ F C G
a⁷ F C G
F a C G
F a C G
F a C G
F a C G

[solo – pianino - delikatnie]

[mocniej]

F a C G
F a C G

[mocno]

F a C G
F a C G

nie ma czasu na więcej
nie ma czasu, bo przecież
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat

a F C G
a F C G
a⁷ F C G
a⁷ F C G

bo nie ma czasu na więcej
nie ma czasu, bo przecież
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od lat
słońce znów wstaje, a ja nie odróżniam dni od la-
-at

a F C G
a F C G
a⁷ F C G
a⁷ F C G
a F C G
a F C G

[po jednym dźwięku]

a a G G
a a G G